

wszystkie teksty które widzisz zaznaczone na czerwono zostaną zmienione na takie które nam prześlesz:
imię i nazwisko, nazwa firmy, czy ma dzieci i jakie

Sekrety Pracodawcy Roku

Jakim człowiekiem w pracy i prywatnie jest **Kamil Kowalski**?

Kamil Kowalski ma 38 lat, piękną żonę i gromadkę uroczych dzieci. Jest kochającym mężem i opiekuńczym ojcem. Oprócz rodziny **Kamil Kowalski** ma także firmę **ARENE**. Rodzinne relacje, jakie panują u **Kowalskiego** w domu, przenosi on (prawdopodobnie) do prowadzonej przez siebie firmy. Być może w tym tkwi sekret jego sukcesu, gdyż **Kowalski** w ubiegłym tygodniu został jednogłośnie okrzyknięty Najlepszym Pracodawcą Roku 2011.

O najlepszym z najlepszych pracownicy mówią „anielski pracocholik”. Kim jest **Kowalski**, doceniony przez ogólnopolskie jury konkursu Pracodawca Roku? I co zadecydowało o tym, że to właśnie on otrzymał ten zaszczytny tytuł?

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie reporterzy naszej gazety postanowili udać się do firmy **Kowalskiego**. Liczyli na to, że wyczerpujących odpowiedzi udzielą im nie tylko przekupni dyrektorzy, ale i uczciwsi pracownicy, zarabiający nieco mniejsze pieniądze

Pan **Kamil Kowalski** słusznie otrzymał tytuł, który otrzymał. Uśmiecha się starsza pani, sprzątająca w firmie **ARENA** od dziesięciu lat. Bo nie powiem, zawsze wypłatę mam wtedy, kiedy trzeba. I jak pan prezes idzie, to zawsze dzień dobry powie, zawsze się uśmiechnie...

Uśmiechnięty taki, ładnie ubrany, aż przyjemnie popatrzeć. Opowiada pani Zosia, sprzedająca świeże bułki przy ulicy, na której mieści się firma **Kowalskiego**. Zawsze z teczuszką, dużą, czarną. Ludzie z kolejką się często zastanawiają, co on ma w tej teczuszce...

Uderzająca uprzejmość i miła aparycja działają na kobiety. Sprytny **Kowalski** buduje sukces, między innymi, dzięki swojej dżentelmeńskiej naturze i apollońskiej urodzie. Ale przecież sekret jego powodzenia nie może tkwić tylko w uprzejmości czy miłej fizjonomii. Nie może nawet w tej nucie tajemniczości, którą wprowadza czarna teczka prezesa. Reporterzy naszej gazety zwiędzają biuro **Karola Kowalskiego**. Może tu znajdą odpowiedź.

Na biurku zdjęcie żony i dzieci, długopisy w oddzielnym, ozdobnym pojemniczku, ołówki w oddzielnym. Błat biura czysty nie ma na nim niepotrzebnych papierków, papierzysek, długopisów. Obok kwiaty pochłaniają zbędne ilości dwutlenku węgla...

Wczoraj tu sprzątałam. Uśmiecha się starsza pani i znika, nie odpowiadając na pytania redaktorów. Analiza pomieszczenia, w którym przebywa prezes, nic nie dała nie wiadomo, czy to **Kowalski** jest tak schludny, czy pani sprzątająca tak gorliwie wykonuje swoje obowiązki...

Pytania kierowane do żony **Kowalskiego**, dotyczące między innymi czytelniczych fascynacji męża, też nie pozwoliły nam dowiedzieć się, dlatego **Karol Kowalski** osiągnął sukces i został Najlepszym Pracodawcą Roku. Bo fakt, że lubi czytać „Naszą szkapę” i „Cudaczka Wyśmiewaczka” raczej nie daje nam na to pytanie odpowiedzi. Daje za to do myślenia. **Karol Kowalski** jest wspaniałym człowiekiem, z jednej strony takim samym, jak my wszyscy. Kochającym swoją rodzinę, pracującym w zawodzie, który lubi. Z drugiej strony **Kowalski** różni się od nas jest uparty w dążeniu do celu, ambitny, lubi być dobry w tym, czym się aktualnie zajmuje. I posiada tytuł Najlepszego Pracodawcy Roku, a nie każdy pracodawca może się pochwalić takim tytułem. **Karolowi Kowalskiemu** gratulujemy, innych zachęcamy do tego, aby szli jego drogą.